

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 05 grudnia 2007r. A.- (...) a (...) z siedzibą w W. ul. (...), reprezentowany przez G. S. zawarł z (...) S.A. umowę leasingu operacyjnego (OH) nr (...). Przedmiotem leasingu był samochód dostawczy M./L200/rok produkcji 2007 nr rej. (...) o wartości 112000 złotych brutto. Czas trwania umowy określony był na 60 miesięcy. Termin płatności kolejnych czynszów przypadał w odstępach comiesięcznych od dnia podpisania protokołu zdawczo-odbiorczego. Cena zbycia przedmiotu leasingu wynosiła 918,03 zł plus VAT. W myśl pkt 14/I/3 w/w umowy przedmiotem jej było przekazanie przez leasingodawcę prawa do używania wybranego przez leasingobiorcę sprzętu w zamian za umówione opłaty leasingowe. Zgodnie z treścią pkt 14/VIII/43 w razie zmiany siedziby leasingobiorcy w czasie trwania umowy, leasingobiorca miał obowiązek zawiadomić o nowym adresie leasingodawcę. W przypadku niespełnienia tego wymogu korespondencję przesyłaną na adres podany w umowie, leasingodawca uważał za doręczoną. Jak stanowił pkt 14/IX/47 i 49 w przypadku opóźnienia w zapłacie którejkolwiek z opłat leasingowych ... leasingodawca mógł rozwiązać umowę leasingu bez wypowiedzenia, po uprzednim wyznaczeniu leasingobiorcy dodatkowego terminu, o ile opóźnienie w zapłacie którejkolwiek z opłat przekroczyło 14 dni. W przypadku rozwiązania umowy z tej przyczyny leasingodawca miał prawo natychmiastowego przejęcia sprzętu.

(...) S.A. zakupił pojazd w firmie (...) z siedzibą w W. przy ul. (...) i przekazał go w użytkowanie G. S..

W trakcie trwania umowy leasingu G. S. wynajmowała pojazd M./L200/rok klientom swojej firmy. Nie uiszczała regularnie opłat leasingowych. Umowa leasingu była kilka razy rozwiązywana i wznawiana. G. S. otrzymywała na adres mailowy informacje o wszczętym postępowaniu windykacyjnym.

W dniu 11 czerwca 2012r. (...) S.A. skierował do G. S. pismo, w którym poinformował, że w wyniku opóźnienia w zapłacie czynszów i ich nieuiszczenia, mimo wyznaczenia dodatkowego terminu, w szczególności czynszu nr 053, rozwiązuje umowę leasingową nr (...). Rozwiązanie następuje bez wypowiedzenia. Jednocześnie leasingodawca zażądał bezwarunkowego, natychmiastowego zwrotu przedmiotu umowy. Pismo zostało przesłane na podany przez G. S. adres do korespondencji: A.-R. a car ul. (...) w W..

Przesyłka podwójnie awizowana wróciła z adnotacją: „mieszkanie zamknięte”, „nie podjęto w terminie”. Zwrotu poczta dokonała w dniu 29 czerwca 2012r.

G. S. do chwili rozwiązania umowy wpłaciła czynsz „0” wraz z opłatą manipulacyjną w wysokości 17 796,80 zł, czynsz inicjalny w kwocie 5 600 złotych oraz 52 czynsze pełne i czynsz 53 w kwocie niepełnej. Ostatnia wpłata została zaksięgowana w dniu 27 kwietnia 2012r.

Z uwagi na brak jakiegokolwiek kontaktu G. S. z (...) S.A. w dniu 2 lipca 2012r. zostało udzielone pełnomocnictwo firmie (...) s.c. z/s we W. upoważniające do wszczęcia postępowania windykacyjnego. W dniu 5 lipca 2012r. wysłano na adres korespondencji A.-R. a car wezwanie do zwrotu przedmiotu leasingu. T. G. udał się do siedziby firmy przy ul. (...), nikogo tam jednak nie zastano, pojazdu nie odnaleziono, pozostawiono pisemną wiadomość z prośbą o kontakt. W trakcie kolejnej wizyty również nie zastano G. S.. Następnie udano się z wizytą pod adres dla korespondencji: W. ul. (...), mieszkanie było wynajmowane. Następnie próbowano nawiązać kontakt telefoniczny pod nr telefonu podanym w Internecie (...). Oddzwonił T. B., który nie chciał przekazać pracownikowi żadnych informacji. Próba kontaktu na numer telefonu podany w dokumentacji otrzymanej z (...) S.A. również nie powiodła się. W dniu 13 sierpnia 2012r. odbyła się kolejna wizyta przy ul. (...), nikogo nie zastano, pozostawiono pisemną wiadomość z prośbą o kontakt. W trakcie kolejnej wizyt nadal nikogo nie zastano. Ustalono adres zamieszkania G. S.: ul. (...). Nikogo tam jednak nie zastano, pozostawiono pisemną wiadomość z prośbą o kontakt. W dniu 3 października 2012r. wysłano listem

poleconym wezwaniu do wydania przedmiotu leasingu na adresy: ul. (...), ul. (...), ul. (...). Wszystkie przesyłki wróciły z adnotacją „mieszkanie zamknięte”. Uzyskano nowy numer telefonu G. S.: (...), jednak telefonu nikt nie odbierał.

G. S. w żaden sposób nie skontaktowała się z (...) S.A., nie regulowała zaległości, nie wpłaciła na rzecz (...) S.A. od chwili rozwiązania umowy leasingu żadnych kwot pieniędzy.

Samochód M./L200 nie przebywał w serwisie (...) w okresie od 11 czerwca 2012r. do 10 grudnia 2012r. Został dostarczony do serwisu przez pomoc drogową w dniu 2 stycznia 2013r. Zaraz po tym pojawił się w firmie (...), który został poinformowany przez doradcę serwisowego o kosztach naprawy jak i zaległych fakturach za usługi wykonane w 2011r.

G. S. nie powiadomiła (...) S.A. gdzie znajduje się przedmiot leasingu.

W trakcie prowadzonego postępowania karnego ustalono, gdzie znajduje się pojazd. Samochód został wydany w dniu 07 lutego 2014r. przedstawicielowi firmy (...) sp. z o.o. (...) S.A. odzyskał przedmiot umowy leasingu w dniu 09 lutego 2014r. Samochód został sprzedany osobie trzeciej bez dokonania jego naprawy.

Na dzień 25 czerwca 2014r. G. S. zalegała z płatnościami na rzecz (...) S.A. z tytułu umowy leasingu na kwotę 15019,49 zł należności głównej i 2895,05 złotych odsetek. Do czasu rozwiązania umowy leasingu z tytułu przedmiotowej umowy uiściła 169 466,72 złote.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień oskarżonej k. 63-64, 174-177), zeznań świadka T. G. k. 231-234, 23-24, zeznań świadka T. B. k. 90v, 259-260, oraz dokumentów: pismo z dnia 07.11.2013r. k. 89, pismo z dnia 29 maja 2014r. k. 185, historia pojazdu k. 188, zlecenie wykonania usługi k. 189, pismo z dnia 25.06.2014r. k. 235, pismo z dnia 09 lipca 2014r. z kopią zpo k. 248, pismo z dnia 10.10.2014r. k. 267, kserokopia dokumentacji k. 3, wydruków maili k. 197-230.

Oskarżona **G. S.** w toku postępowania przygotowawczego nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że podpisała umowę leasingową (...) lat wcześniej, przez ponad 5 lat nie było problemów, bo spłacała samochód. Podała, że samochodem zajmował się jej konkubent T. B.. Wyjaśniła, że samochód był wynajmowany i pewnego dnia wrócił od klienta uszkodzony – tak twierdził T. B. i został odstawiony przez T. B. do naprawy do firmy (...). Oskarżona twierdziła, że nie wie gdzie jest samochód i czy został naprawiony. Prostując swoje wyjaśnienia podała, że wie, iż samochód nadal jest w firmie (...). Wyjaśniła, że nie dostawała żadnych pism z (...), nie wiedziała jakie ma zadłużenie wobec tej spółki. Twierdziła, że nie podjęła żadnej próby kontaktu z firmą (...). Podała, że samochód na pewno nie został w całości spłacony, jednak nie była świadoma kiedy kończy się okres leasingu. Oskarżona twierdziła, że gdyby dostała jakieś pismo z (...) z wezwaniem do zapłaty to korzystne dla niej było zapłacenie i kontynuowanie umowy, a gdyby kazano jej zwrócić samochód to by go zwróciła. Oskarżona wyjaśniła, że w okresie zarzutu nie dysponowała pojazdem, bowiem, według informacji jakie uzyskała od T. B., samochód został przez niego odstawiony do firmy (...) z powodu bardzo poważnej naprawy (dowód: wyjaśnienia oskarżonej k. 63-64).

Przed Sądem (k. 174 – 177) oskarżona również nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że spłacałam nieregularnie czynsze leasingowe bowiem zarabiałam nieregularnie i praktycznie doszło do takiego schematu, że windykacja ją informowała jakie jest zadłużenie, a po otrzymaniu takiej informacji oskarżona wpłacałam całą zaległą kwotę łącznie z odsetkami i opłatą windykacyjną i umowa leasingowa była wznawiana. Twierdziła, że przeoczyła moment zakończenia umowy, bowiem jej działalność to wypożyczalnia samochodów i takich umów leasingowych miała więcej. Wyjaśniła, że w tym przypadku nikt jej nie informował ani o zakończeniu umowy, ani o konieczności zwrotu pojazdu, ani o zaległej należności czynszów leasingowych. Twierdziła, że w 2011 roku była analogiczna sytuacja, tzn. umowa leasingowa była wypowiedziana i została zobowiązana do zwrotu pojazdu, ale wówczas firma windykacyjna S. kontaktowała się z nią telefonicznie i głównie mailowo i na adres mailowy dostała dokument mówiący o konieczności zwrotu pojazdu. Podała, że chyba w 2011r. złożyła skargę na pana G. do (...) i od tego czasu miał on wobec oskarżonej negatywne emocje. Wyjaśniła, że gdy skończyła się umowa to T. G. nie wykonał żadnych czynności, żeby ją osobiście o tym poinformować. Wykonał telefon do jej partnera, który poprosił go, żeby

się skontaktował ze mną drogą mailową. Wyjaśniła, że samochód stał od dłuższego czasu w firmie (...), ponieważ był popsuty. Podała, że przez okres leasingu płaciła nie tylko czynsze leasingowe ale odsetki, opłaty windykacyjne, czyli płaciła znacznie więcej niż płaciłaby osoba uiszczająca raty leasingowe w terminie. Oskarżona uważała, że za to co się wydarzyło winę ponosi firma windykacyjna, która powinna skutecznie doręczyć jej dokumenty, a pan G. mógł napisać maila, ale jeździł po różnych adresach, sugerował, że zmieniała miejsce pobytu. Wyjaśniła, że zmiana adresu była spowodowana sytuacją życiową, bo musiał zamieszkać z nią chory syn. Twierdziła, że nie wie co się aktualnie dzieje z przedmiotem leasingu. Oskarżona wyjaśniła, że na pewno zapłaciła znacznie więcej niż cena nowego samochodu, ale to nie ma żadnego znaczenia bo kilka rat nie zostało zapłaconych a to pozwala leasingodawcy zerwać umowę. Jej zdaniem zwykle leasingodawcy takie potknięcie wykorzystują pod koniec umowy, żeby odzyskać samochód. Podała, że nie rozliczyła się z (...), bo samochód został prawdopodobnie zabrany i myślała, że o rozliczenie będzie występować w toku tej sprawy. Wyjaśniła, że czekała na kontakt z (...). Twierdziła, że nigdy nie zmieniła adresu mailowego. Podała, że od T. B., miała informację, że dzwonił pan z windykacji i (...) powiedział, że prosił pana z windykacji o kontakt mailowy. Podała, że nigdy nie czuła się właścicielką żadnego samochodu, wiedziała, że jeśli nie skorzysta z prawa wykupu nie stanie się właścicielem samochodu. Oskarżona powołała się na problemy rodzinne. Wyjaśniła, że początkowo ul. (...) mogła być adresem siedziby ale potem wysłała informację do (...) Funduszu (...) że adresem siedziby jest Alternatywy 6/236. Potem wynajęła większe mieszkanie, ale zawsze informowała firmę windykacyjną o nowym adresie. Dodała, że nigdy nie wiedziała, że samochód M. był poszukiwany.

Sąd zważył co następuje:

Sąd co do zasady uznał wyjaśnienia oskarżonej za wiarygodne, znalazły bowiem potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie osobowym i nieosobowym materiale dowodowym. Oskarżona nie pamiętała dokładnie dat poszczególnych zdarzeń, co jest wytłumaczalne upływem czasu. Nie sposób jednak podzielić prezentowanej przez oskarżoną linii obrony, z której wynikało, iż winną sytuacji i postawienia G. S. w stan oskarżenia jest firma windykacyjna, bowiem jej przedstawiciele nie skontaktowali się z oskarżoną za pośrednictwem adresu mailowego. Oskarżona nie kwestionowała tego, iż płaciła raty leasingowe nieregularnie, wiedziała, że w takiej sytuacji umowa leasingu jest rozwiązywana i (...) S.A. żąda zwrotu przedmiotu leasingu, bowiem takie zdarzenia miały miejsce co najmniej 3 - krotnie, co wynika z przedłożonych przez oskarżoną wydruków korespondencji mailowej (k. 197-230). Oskarżona wyjaśniała, że informowała (...) S.A. o zmianie adresu zamieszkania i faktycznie pismo z dnia 11 czerwca 2012r. zostało wysłane na podany przez nią adres. Nie sposób, zdaniem Sądu, oczekiwać, by (...) S.A. poszukiwało oskarżonej, to G. S. jako strona umowy miała wynikające z jej treści obowiązki, a m.in. informowanie o każdorazowej zmianie adresu do korespondencji. Poza tym z treści umowy leasingowej nie wynikało, by leasingodawca był zobowiązany do kontaktów mailowych z G. S.. Zdaniem Sądu była to dobra wola firmy windykacyjnej, której przecież jedynym celem – na co wskazał świadek T. G. - było doprowadzenie do spłaty zadłużenia. Bezspornym jest także, że samochód M. został oddany do naprawy do serwisu firmy (...), jednak – co wynika z dokumentacji – było to dopiero w styczniu 2013r., zatem pół roku po skierowaniu do oskarżonej pisma o rozwiązaniu umowy leasingu. Oskarżona w tym czasie nie spłacała zaległości, nie spłacała bieżących rat leasingowych, nadal wynajmowała samochód, z czego osiągała korzyść majątkową, nie kontaktowała się z (...) S.A., pomimo tego, że jak wyjaśniła wiedziała, że samochód nie został spłacony i nie stanowi jej własności. Co więcej oskarżona z własnej woli nie poinformowała (...) S.A. gdzie znajduje się przedmiot leasingu. Oskarżona także wyjaśniła, że na pewno zapłaciła znacznie więcej na rzecz (...) S.A. niż cena nowego samochodu, ale – sama dodała - , że to nie ma żadnego znaczenia bo kilka rat nie zostało zapłaconych a to pozwala leasingodawcy zerwać umowę. Oskarżona zatem miała świadomość konsekwencji swoich zaniechań. Fakt, iż oskarżona wpłacała na rzecz (...) S.A. kwotę wyższą niż wynikała z treści umowy był przecież wynikiem jej postępowania tj. niepłacenia opłat leasingowych w terminie, konieczności wszczynania przez (...) S.A. postępowań windykacyjnych i naliczania dodatkowych, z tego tytułu opłat. Oskarżona w toku postępowania sądowego, zdaniem Sądu, nie potrafiła racjonalnie wytłumaczyć dlaczego zaniechała wszelkiego kontaktu z firmą (...) S.A., nie płaciła rat, nie oddała samochodu. Do czerwca 2014r. oskarżona nie uregulowała zadłużenia, nie dokonując jakichkolwiek wpłat od kwietnia 2012r. Dlatego też prezentowana przez oskarżoną linia obrony nie mogła się ostać. Oskarżona twierdziła także, że T. G. ma wobec niej negatywne emocje, gdyż złożyła w 2011r. na niego skargę. Tymczasem wskazać należy, iż z zeznań świadka T. G. wynika, że prowadził on windykację pojazdu M., co miało miejsce już

po rozwiązaniu umowy leasingu przez (...) S.A., wykonywał jedynie swoje obowiązki służbowe. Świadek T. G. w postępowaniu przygotowawczym przedstawił chronologicznie jakie działania podejmował by skontaktować się z oskarżoną. Przed Sądem świadek zeznał, że jego celem było doprowadzenie do spłaty zadłużenia. Podał, że wcześniej umowa była dwukrotnie wznawiana, wtedy kontaktował się z oskarżoną telefonicznie, a także widział się z nią i T. B.. Świadek nie pamiętał czy kontaktował się z oskarżoną mailowo. Podał, że jeśli pisała do firmy maile to pewnie się kontaktował tą drogą. Zeznał, że w przedmiotowej sprawie skontaktował się z T. B. i powiedział mu, że umowa została znowu rozwiązana, jednak mężczyzna odpowiedział, że ta sprawa go już nie interesuje, żeby mu dać spokój i padło przekleństwo. Świadek zeznał, że jego błędem było, że nie pojechał do firmy gdzie samochód został zakupiony, jednak dodał, że to na leasingobiorcy spoczywa obowiązek zwrotu pojazdu i kontaktu z firmą windykacyjną albo z firmą leasingową. Świadek nie pamiętał – więc nie potwierdził tego, że T. B. powiedział, żeby się kontaktował z oskarżoną mailowo. Twierdził, że nie wiedział, że samochód znajduje się w firmie (...), a gdyby wiedział zabrałby ten samochód.

Sąd uznał zeznania świadka T. G. za wiarygodne, są one bowiem spójne, logiczne, konsekwentne, znalazły potwierdzenie w dowodach z dokumentów (k. 3), zatem w oparciu o nie Sąd ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie. Z zeznań tych jasno wynika, że T. G. nie miał obowiązku kontaktowania się z oskarżoną za pośrednictwem adresu mailowego, poza tym był on pracownikiem firmy windykacyjnej i podejmował działania już po skutecznym rozwiązaniu przez (...) S.A. umowy leasingu, gdy oskarżona była zobowiązana do oddania przedmiot leasingu. Istotne jest również to, że świadek poinformował T. B., że umowa leasingu została rozwiązana. Pomimo tego, że świadek T. B. zaprzeczył temu, to jednak zdaniem Sądu, należało w tym zakresie dać wiarę zeznaniom świadka T. G., który był osobą obcą dla stron, nie był zainteresowany pociągnięciem oskarżonej do odpowiedzialności karnej, zatem Sąd nie dopatrywał się okoliczności, które dałyby podstawy do przyjęcia, iż składał on zeznania niezgodne z rzeczywistością.

Świadek **T. B.** w toku postępowania przygotowawczego zeznał, że gdy firma oskarżonej miała problemy finansowe oskarżona zalegała ze spłatami rat leasingowych, wtedy pracownicy (...) dzwonili do niej oraz ponagłali mailowo i za każdym razem oskarżona wpłacała zaległości i umowa była przywracana. Świadek podał, że wiosną 2013r. oddał pojazd do naprawy do firmy (...), bo klient zwrócił pojazd uszkodzony. Wyceniono naprawę na kwotę około 4000 złotych. Przekazał tą informację oskarżonej, jednak w tamtym czasie mieli problemy rodzinne i zajęli się nimi. Zeznał, że oskarżona zalegała z kolejnymi ratami, więc wiosną zadzwonił pracownik (...) i powiedział, że jest zaległość, świadek przekazał tą informację oskarżonej, a pracownikowi powiedział, żeby kontaktował się z nią mailowo. Zeznał, że pracownik w trakcie rozmowy telefonicznej nie pytał gdzie jest samochód. Zeznał, że firma (...) nie skontaktowała się z oskarżoną, ona też nie podejmowała próby kontaktu.

Przed Sądem świadek T. B. potwierdził w/w okoliczności. Podał, że wcześniej kontaktowano się z nim telefonicznie, prosił o kontakt mailowy i wszystko było załatwiane. Zaprzeczył, by używał wobec dzwoniącej osoby wulgarnych słów. Świadek nie posiadał wiedzy na ten temat, czy oskarżona informowała spółkę (...) o zmieniających się adresach do korespondencji. Potwierdził, że przekazał oskarżonej informację, iż dzwoniło w sprawie rozliczenia za pojazd, ale zdaniem świadka, oskarżona czekała na informację o wysokości zadłużenia. Świadek zeznał, że dzwoniący mężczyzna nic nie mówił, że umowa została wypowiedziana, świadek by się zdziwił, bo czuł, że to już praktycznie koniec leasingu. Świadek opisał także sytuację rodzinną. Podał, że G. S. miała w latach 2007 – 2013 około 6-10 samochodów, były one pożyczane na różnych okres czasu - czasem na 2 dni, czasem na tydzień, czasem miesiąc a czasem na dwa miesiące. Z tego, co świadek wiedział M. zostało wypożyczone na 3 miesiące. Świadek zeznał, że zaległości w płatności rat leasingowych powstawały, gdy były problemy z wynajmowaniem samochodów, jednak zawsze były one spłacane.

Sąd w dużej mierze uznał zeznania świadka T. B. za wiarygodne, bowiem są spójne, logiczne, konsekwentne, znalazły potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonej i dowodach z dokumentów. W ocenie Sądy na wiarę nie zasługują zeznania w tym zakresie, w którym świadek twierdził, że T. G. nie poinformował go, że umowa leasingu została rozwiązana. Świadek argumentował to, że zdziwiłby się, bowiem umowa zbliżała się do końca. Sąd dając wiarę zeznaniom świadka T. G. przyjął, że świadek nie miał żadnych powodów, by składać zeznania niezgodne z prawdą, poza tym rozwiązanie umowy leasingu przez (...) S.A. w przypadku zalegania z płatnościami rat leasingowych nie było sytuacją wyjątkową i T. G. miał wiedzę na ten temat. Ta okoliczność ma istotne znaczenia, bowiem rozmowa z T. B. miała miejsce już po

skutecznym rozwiązaniu umowy przez (...) S.A. T. B., jak zeznał, powtórzył treść rozmowy oskarżonej, jednak ona nadal nie podjęła żadnych czynności ze swej strony.

Oskarżona była poddana badaniu sądowo-psychiatrycznemu. Biegli lekarze nie stwierdzili u niej choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego, rozpoznali zaburzenia lękowe w okresie remisji objawów i jatrogenne uzależnienie od C.. Uznali, iż w odniesieniu do czynu, o który jest oskarżona, jej stan psychiczny nie znosił ani nie ograniczał zdolność rozpoznania czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Biegli uznali, iż nie zachodzą w przypadku oskarżonej przesłanki określone w art. 31 § 1 i 2 k.k (vide: opinia sądowo – psychiatryczna k. 171 – 173)

Sąd podziela opinię biegłych lekarzy psychiatrów dotyczące oskarżonej. Opinia sądowo-psychiatryczna sporządzona została zgodnie ze wskazaniami art. 202 § 4 kpk, w oparciu o aktualne wskazania wiedzy medycznej a wnioski w niej zawarte nie zawierają wewnętrznych sprzeczności, są logiczne i jasne.

W poczet pełnowartościowych dowodów, służących do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie Sąd zaliczył pozostałe dowody ujawnione w toku postępowania sądowego, wobec których żadna ze stron nie zgłaszała zastrzeżeń.

G. S. została oskarżona o to, że w okresie od 11 czerwca 2012 roku do 12 grudnia 2012 roku w W. przy ul. (...) dokonała przywłaszczenia powierzonej rzeczy ruchomej na podstawie zawartej umowy leasingu nr (...) w postaci samochodu ciężarowego marki M. (...) o nr rej (...) o łącznej wartości 50.000, - pln na szkodę firmy (...) S.A. przy ul. (...) we W. tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k.

W ramach zarzucanego oskarżonej czynu Sąd uznał ją za winną tego, że nie wcześniej niż w dniu 29 czerwca 2012r. i nie później niż w dniu 12 grudnia 2012r. w nieustalonym miejscu, na terytorium RP dokonała przywłaszczenia powierzonej rzeczy ruchomej na podstawie zawartej umowy leasingu nr (...) w postaci samochodu ciężarowego marki M. (...) o nr rej (...), czym działała na szkodę firmy (...) S.A. przy ul. (...) we W., w wyniku czego firma ta poniosła szkodę w kwocie nie większej niż 15937,49 złotych, tj. popełnienia czynu z art. 284§2 kk.

Przywłaszczeniem jest bezprawne rozporządzenie cudzą rzeczą ruchomą znajdującą się w posiadaniu sprawcy z wyłączeniem osoby uprawnionej, poprzez włączenie jej do swojego lub innej osoby majątku i powiększenie w ten sposób swojego lub innej osoby stanu posiadania. Sprzeniewierzenie, w porównaniu z przywłaszczeniem, cechują dwa dodatkowe elementy, które pozostają ze sobą w ścisłym związku. Pierwszym z nich jest charakter przywłaszczonej rzeczy ruchomej, którą osoba uprawniona powierzyła sprawcy. O powierzeniu decyduje stosunek zaufania istniejący pomiędzy powierzającym a sprawcą. Dlatego sprawca przywłaszczając rzecz jednocześnie nadużywa zaufania jakim został obdarzony. Powierzenie rzeczy ruchomej ma miejsce wtedy, gdy osoba uprawniona przekazuje rzecz innej osobie bez prawa rozporządzania nią jak swoją własnością. Dla popełnienia czynu z art. 284 § 2 kk obojętny jest stosunek prawny, który stał się podstawą powierzenia, a także forma prawna powierzenia. Warunkiem jest jednak świadomość sprawcy, iż określona rzecz została mu jedynie przekazana i że nie może nią dysponować jak właściciel. W szczególności dokładne określenie uprawnień osoby, która otrzymała rzecz, świadczy o dokonaniu powierzenia. Istota przestępstwa sprzeniewierzenia tkwi w jego stronie podmiotowej. Ma ona charakter umyślny i kierunkowy. Sprawca musi chcieć powiększyć swój lub innej osoby majątek kosztem majątku osoby pokrzywdzonej. Ani powierzenie ani rozporządzenie rzeczą ruchomą nie wystarczy by dopuścić się sprzeniewierzenia. Działaniu lub zaniechaniu sprawcy musi towarzyszyć ów zamiar, określane jako animus rem sibi habendi (uzurpowanie własności). Sprawca dopuszcza się rozporządzenia cudzą rzeczą jak własną, a jednocześnie chce trwale pozbawić władzy nad tą rzeczą osobę uprawnioną (właściciela). O zamiarze sprzeniewierzenia rzeczy, oprócz rozporządzenia nią w sposób opisany wyżej, może świadczyć wiele różnorodnych okoliczności np.: zatrzymanie wbrew woli właściciela, ukrycie, zaprzeczenie faktu posiadania, a nawet zniszczenie jej. Wszystkie te czynności dowodzą postąpienia z rzeczą jak właściciel z zamiarem definitywnego wyłączenia jej z majątku właściciela.

Sprawca dla dokonania tego przestępstwa musi podjąć jedną chociażby czynność w stosunku do rzeczy ruchomej lub prawa majątkowego, która wskazuje, iż traktuje on rzecz lub prawo majątkowego tak jakby był właścicielem (por. O. Górniok (w:) System prawa karnego..., s. 411; W. Gutekunst, Zagarnięcie mienia społecznego, Warszawa 1956, s. 94; S. Śliwiński, Prawo karne materialne. Część szczególna, Warszawa 1948, s. 261). Przywłaszczenie wyrażać się może w

rozmaitych formach, które dostatecznie wyraźnie symbolizują zerwanie przez sprawcę więzi łączącej cudzą rzecz z jej właścicielem i włączenie tej rzeczy do majątku sprawcy lub traktowanie tej rzeczy w inny sposób, jako swojej własności (por. W. Świda (w:) I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny..., s. 615).

Zgodnie z prezentowanym w orzecznictwie SN stanowiskiem możliwe jest ustalenie zamiaru sprawcy na podstawie samych tylko przedmiotowych okoliczności związanych z konkretnym zdarzeniem, w oparciu o sposób działania sprawcy.

W realiach niniejszej sprawy bezspornym jest, iż przedmiotem umowy leasingu z dnia 05 grudnia 2007r. było przekazanie przez leasingodawcę prawa do używania wybranego przez leasingobiorcę sprzętu w zamian za umówione opłaty leasingowe. Właścicielem sprzętu był zatem leasingodawca tj. (...) S.A. Bezspornym jest także, iż oskarżona nie regulowała opłat leasingowych w terminach umownych i umowa leasingowa była rozwiązywana, oskarżoną wzywano do zwrotu przedmiotu leasingu, a na etapie postępowania windykacyjnego oskarżona spłacała zadłużenie i umowę wznawiano. Kierując do oskarżonej pismo z dnia 11 czerwca 2012r. (...) S.A. postąpiło zgodnie z pkt 14/IX/47 i 49 umowy leasingu z dnia 05 grudnia 2007r. Pismo to wysłane zostało na podany przez oskarżoną adres do korespondencji : ul. (...) (k. 219 , 224) i w myśl pkt 14/VIII/43 w/w umowy uznane zostało za doręczone. Oskarżona twierdziła, że nie znała treści tego pismo, jednak, zdaniem Sądu nie płacąc rat w terminie musiała liczyć się z konsekwencjami w postaci konieczności natychmiastowego uregulowania wszystkich należności oraz koniecznością niezwłocznego zwrotu przedmiotu leasingu. Oskarżona osobiście regulowała raty leasingowe, natomiast ostatnią wpłatę odnotowano w dniu 27 kwietnia 2012r. i od tego czasu G. S.: nie uregulowała żadnej raty, nie dokonała wpłaty na poczet przyszłych rat, nie skontaktowała się z (...) S.A., nie oddała samochodu, choć jak sama wyjaśniła – wiedziała, że nie stanowi on jej własności, bowiem nie został w całości spłacony, nie poinformowała (...) S.A. gdzie samochód się znajduje. Poza tym nie można było z G. S. nawiązać żadnego kontaktu: nie zastano jej w miejscach ustalonych jako miejsca pobytu, nie odbierała telefonów, nie skontaktowała się z T. G. po jego telefonie do T. B.. Taka postawa oskarżonej wskazuje, iż przywłaszczyła sobie pojazd będący przedmiotem leasingu. Na oskarżonej, jako na stronie umowy leasingu, ciążyły określone obowiązki, oskarżona znała treść umowy, wiedziała jakie są konsekwencje jej zaniechań. Pomimo tego oskarżona wykazała bierną postawę. Zalegając z płatnościami wynajęła jednak pojazd M. klientowi, pojazd został uszkodzony, oddany następnie do serwisu i tam pozostawiony, a odebrany dopiero wskutek działań organów ścigania w 2014r. Istotna jest, w ocenie Sądu, postawa oskarżonej po rozwiązaniu umowy leasingu – co do czego świadomość powinna mieć co najmniej od 29 czerwca 2012r. – daty skutecznego doręczenia jej pisma z dnia 11 czerwca 2012r., skoro od 27 kwietnia 2012r. nie zapłaciła żadnej raty leasingowej. Nawet nie zapoznając się z treścią pisma z własnej woli (nie odbierana korespondencja, nie powiadomienie (...) S.A. o kolejnej zmianie adresu do korespondencji) oskarżona miała świadomość, że zalega z płatnościami opłat leasingowych, znała konsekwencje swoich zaniechań, bowiem wynikały one z treści umowy leasingu, a także schematu działań podejmowanych za każdym razem w takiej sytuacji przez (...) S.A. Oskarżona nie oddała przedmiotu leasingu, nie zapłaciła za niego. W wyroku z dnia 30.09.1998r., II Aka 190/98, KZS 1998, z. 10 Sąd Apelacyjny w Krakowie uznał, że odmowa przez oskarżonego zwrócenia maszyn wydanych mu w ramach leasingu, jak i zapłacenia za nie, dowodzi zamiaru przywłaszczenia sobie ich wartości. G. S. wprost nie odmówiła zwrotu przedmiotu leasingu, jednak analiza jej postępowania po rozwiązaniu umowy leasingu wskazuje, iż taki był jej cel. Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 28.11.2013r., II Aka 376/13, KZS 2014/4/65 stwierdził, że nie można zgodzić się, iż wyrazem zamiaru przywłaszczenia jest jedynie podjęcie działań w celu włączenia powierzonego mienia do własnego majątku. Oczywiście bowiem jest, że zamiar ten manifestuje się już w chwili, kiedy sprawca odmawia zwrotu powierzonych mu przedmiotów, a jednocześnie ukrywa je przed właścicielem, a wreszcie nie powiadamia o fakcie ich utraty. Sąd wskazuje również na rozważania zawarte w uzasadnieniu przy ocenie wyjaśnień oskarżonej, które nie wymagają powielenia w tym miejscu. Podkreślić trzeba, iż oskarżona, pomimo tego, że wiedziała, iż toczy się przeciwko niej postępowanie przygotowawcze nadal nie kontaktowała się z (...) S.A., nie podjęła żadnych prób spłaty zadłużenia, z własnej woli nie powiadomiła (...) S.A. gdzie samochód się znajduje. Żadnych działań nie podjęła nawet wówczas, gdy toczyło się już niniejsze postępowanie sądowe. Wskazać trzeba też, że po stronie (...) S.A. nie było obowiązku kontaktowania się z oskarżoną na jej adres mailowy. Ponadto Sąd ustalił, że T. G. poinformował T. B., iż umowa leasingu została rozwiązana, a ten ostatni przekazał treść rozmowy oskarżonej. Sąd ustalając datę czynu „nie

później niż w dniu 12 grudnia 2012r.” uznał, że data końcowa wskazana przez prokuratora nie wymaga skrócenia. Wówczas zeznania na etapie postępowania przygotowawczego składał T. G., do tego momentu niewątpliwie oskarżona przedmiotu leasingu nie oddała, a leasingodawca nie miał wiedzy gdzie samochód się znajduje.

Ustalając wartość szkody Sąd uznał, że nie sposób jest obecnie przeprowadzić rzetelnej oceny wartości pojazdu na datę popełnienia czynu. Samochód został odebrany przez (...) S.A. dopiero w dniu 09 lutego 2014r., był uszkodzony. Z informacji przekazanych przez (...) wynika, iż samochód był już wcześniej naprawiany. (...) S.A. sprzedało pojazd osobie trzeciej. Wszelkie ustalenia w tym zakresie miały by charakter czysto hipotetyczny. Dlatego Sąd przyjął, że (...) S.A. w wyniku przestępstwa poniósł szkodę: 15937,49 złotych, na którą składają się : należność główna pozostała do spłaty na rzecz (...) S.A. oraz kwota przewidywanego wykupu pojazdu. Takie ustalenie, zdaniem Sądu, jest korzystne dla oskarżonej.

Należy zatem przyjąć, iż zostały spełnione wszystkie przesłanki podmiotowe i przedmiotowe z art. 284 § 2 kk.

Oskarżona popełniła zarzucany jej czyn z zamiarem bezpośrednim.

Przy wymiarze kary oskarżonej Sąd kierował się przesłankami z art. 53 § 1 i 2 kk.

Jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował okoliczności popełnienia czynu, w tym fakt, iż oskarżona nadużyła zaufania strony umowy, a także wysoką społeczną szkodliwość czynu znajdującą swój wyraz w sankcji przewidzianej za występki z art. 284 § 2 kk, a skonkretyzowaną winą umyślną w postaci zamiaru bezpośredniego oraz wysokość szkody wyrządzonej przestępstwem i uprzednią karalność sądową za czyn tego samego rodzaju z art. 284§2 kk.

Sąd nie dopatrzył się istotnych okoliczności łagodzących.

W świetle ww. okoliczności Sąd uznał oskarżoną za winną popełnienia przypisanego jej czynu i za ten czyn na podstawie art. 284 § 2 kk wymierzył jej karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Zdaniem Sądu wymierzona kara jest karą proporcjonalną do stopnia zawinienia, stopnia społecznej szkodliwości czynu, a ponadto spełni swe cele wychowawcze i zapobiegawcze, a także uczyni zadość potrzebom w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Sąd uznał jednocześnie, iż zachodzą podstawy do warunkowego zawieszenia orzeczonej w stosunku do oskarżonej kary pozbawienia wolności. W ten sposób Sąd postawił w stosunku do oskarżonej pozytywną prognozę kryminologiczną na przyszłość przyjmując, iż nie dopuści się ona więcej przestępstw. Oskarżona była wprawdzie karana sędownie, jednak obecnie prowadzi ustabilizowany tryb życia, pracuje. Sąd uznał, iż właściwości i warunki osobiste oskarżonej pozwalają przyjąć, iż pomimo niewykonywania kary pozbawienia wolności będzie ona przestrzegała porządku prawnego. W ocenie Sądu wystarczającym jest warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności na okres próby 2 lat, który będzie zdaniem Sądu niezbędny dla sprawdzenia prawidłowości postawionej w stosunku do oskarżonej prognozy kryminologicznej i utrwalenia jego prawidłowej postawy.

W ocenie Sądu oskarżona powinna ponieść bezpośrednią i odczuwalną dolegliwość związaną z popełnieniem przez nią czynu zabronionego, która będzie ją dodatkowo mobilizowała do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości i spełni swe cele wychowawcze. Wobec tego, iż oskarżona działała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej Sąd wymierzył jej karę grzywny w rozmiarze 100 stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki na kwotę 40 zł, uznając ją za odpowiednią dla oskarżonej. Przy wymiarze tej kary Sąd uwzględnił wszystkie wymienione wyżej okoliczności, aktualną sytuację majątkową oskarżonej, a nadto fakt, iż korzyść, którą zamierzał osiągnąć nie była zbyt wysoka. Określając ilość stawek dziennych Sąd uwzględnił stopień szkodliwości społecznej czynu oraz zawinienia, natomiast przy ustaleniu wysokości jednej stawki Sąd wziął pod uwagę fakt, iż oskarżona pracuje i jest w stanie wymierzoną jej karę uiścić.

Sąd zasądziła od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę (...),72(tysiąc czterysta siedemdziesiąt osiem 72/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 580(pięćset osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty, uznając iż ich uiszczenie, z uwagi na dobrą sytuację materialną oskarżonej, nie będzie dla niej zbyt dotkliwym obciążeniem.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.